

Jeszcze kilka godzin. Dla Romy, dla Marco Borriello i dla ewentualnego nowego napastnika (Palacio lub Boriniego?), którzy może trafić do Trigorii. To będą intensywne godziny, a praca w hotelu 639, na szóstym piętrze Hotelu Executive, gdzie mieszka Walter Sabatini, na pewno będzie się toczyć do ostatniego momentu. Dyrektor sportowy Romy będzie się starał sprzedać Borriello, żeby potem kupić innego napastnika.

Na pewno nie będzie to proste. Porozumienie z PSG wydaje się już niemożliwe, jako że piłkarz nie chce zostać wypożyczony, a Leonardo z kolei nie chce definitywnego wykupu. Dziś pewnie podjęta zostanie kolejna próba znalezienia kompromisu, ale były trener Milanu musiałby dokonać naprawdę cudów, żeby przekonać swojego dawnego gracza (i przyjaciela) do przeniesienia się do Paryżu w ramach wypożyczenia. Przynajmniej na razie.

Druga francuska drużyna, która interesowała się Borriello, to Marsylia. Deschamps doszedł do porozumienia z graczem na kilka dni przed meczem wyjazdowym Romy w Lidze Europy i starał się porozumieć także z Romą. Ale piętnaście minut zagranych przez Marco przeciw Slovanowi przekreśliło wszystko. Play offy Ligi Europy nie są traktowane jak faza przedwstępna rozgrywek, ale ich integralna część, i dlatego Marco mógłby zagrać w Lidze Mistrzów dopiero od stycznia. W tej sytuacji Francuzi przenieśli zainteresowanie na Amauriego, ale nie podpisano jeszcze oficjalnego porozumienia i nie jest wykluczone, że coś w tej sytuacji może się zmienić.

Jeśli Borriello zostałby w Trigorii, Roma nie kupi kolejnego napastnika, jako że z Tottim, Osvaldo, Bojanem, Lamelą, Caprarim i Okaką (o ile ten nie zostanie sprzedany) i tak napastników w kadrze jest już wielu. Ale jeśli Borriello zostanie sprzedany, Sabatini będzie chciał kupić zastępcę. Sprowadzenie Palacio do Rzymy będzie trudno, jako że Inter, zgodnie z życzeniem Gasperiniego, nie zamierza z niego zrezygnować. I właśnie dlatego nasiliły się kontakty z Parmą w sprawie Fabio Boriniego, lat 20.

Wychowanek młodzieżówki z Bologni w 2007 roku został zatrudniony przez Chelsea. W sezonie 2008-2009 został królem strzelców drużyny rezerw The Blues, strzelając 10 bramek w 11 meczach, w tym przeciw Manchesterowi United w FA Youth Cup. We wrześniu 2009 roku Carlo Ancelotti wpisał go na listę zawodników zgłoszonych do meczu LM przeciw Porto. Oficjalnie zadebiutował w drużynie kilka dni później, 20 września, w meczu Premier League wygranym 3-0 z Tottenhamem. W marcu tego roku został wypożyczony do Swansea City, gdzie strzelił 6 bramek w 12 meczach. Te gole pozwoliły jego drużynie na awans, ale nie wystarczyły do przedłużenia kontraktu z Chelsea. Parma sprowadziła go do siebie, podpisując z nim kontrakt na 5 lat. Wczoraj przedstawiciele drużyny długo rozmawiali z Romą o ewentualnej sprzedaży. Mówi się o współwłasności albo też wypożyczeniu w prawem do wykupu.

Autor: C. ZUCHELLI

Tłumaczenie: kaisa

Autor: kaisa